



Sewilla – praktyczny przewodnik

Informacje praktyczne

Loty z Polski

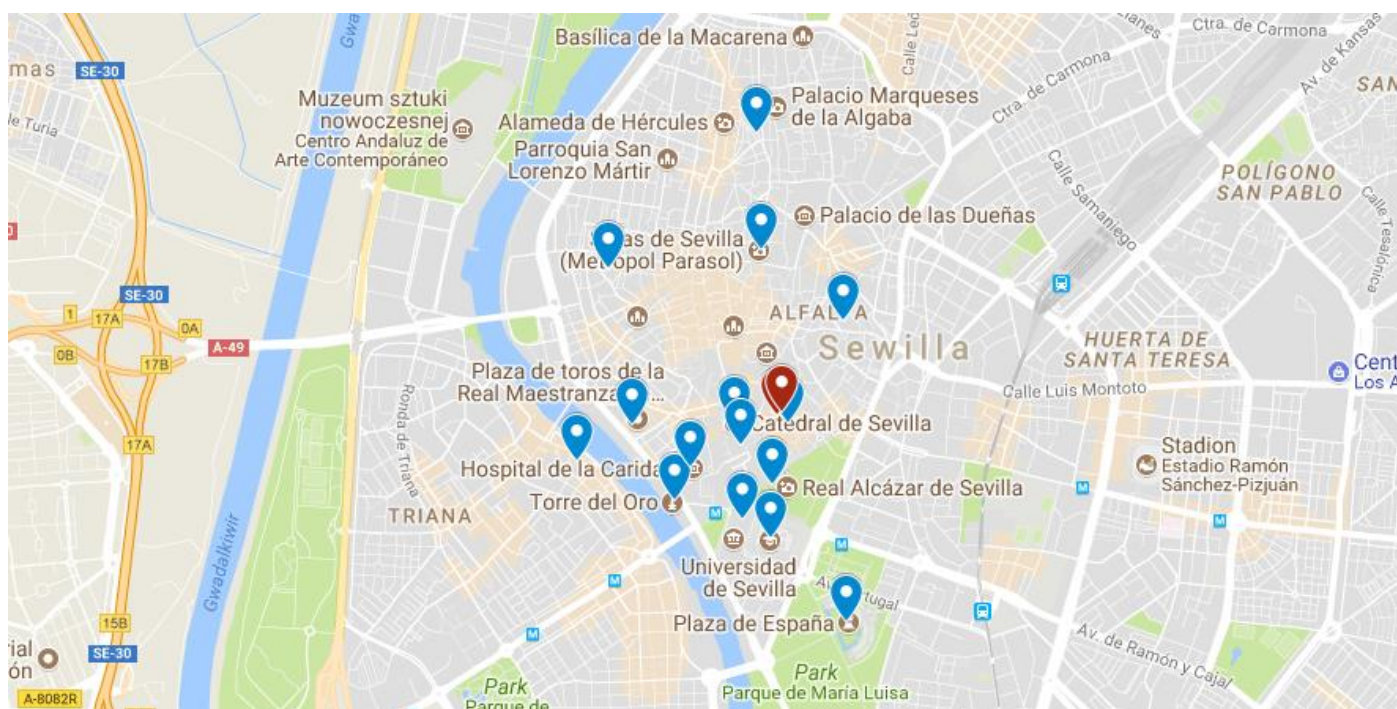
My leciałyśmy Ryanair. Zapłaciłyśmy za bilet około 250 zł w dwie strony (lot w kwietniu). Lot trwa około 3,5 godziny

Dojazd do centrum

Autobus EA - koszt przejazdu 4 euro, zakup biletu u kierowcy. Czas podróży około 30 minut. Częstotliwość odjazdów - co około 30 minut.

Ile dni potrzeba na zwiedzenie miasta?

Dwa dni to minimum, jeśli chce się zwiedzać wnętrza zabytków. Na spokojne zwiedzenie wszystkiego, z niespiesznym biesiadowaniem w restauracjach, polecam 3 dni.



Co warto zobaczyć w Sewilli?

Katedra Najświętszej Marii Panny

Katedra w Sewilli w pierwszym wejrzeniu może Wam się wydać niedostatecznie imponująca, jednak kiedy zaczniecie ją obchodzić z każdej strony, kiedy wejdziecie do środka, docenicie jej ogrom i majestat. W końcu jest to jeden z największych kościołów na świecie. Najbardziej charakterystycznym elementem Katedry jest **Giralda**, czyli wieża, która w czasach muzułmańskich była minaretem, a obecnie służy jako dzwonnica. Ze szczytu Giraldy rozciąga się piękny widok na całą Sewillę. Co ciekawe, w wieży nie znajdziecie schodów, tylko podjazd, który jest pozostałością z czasu, gdy służyła ona jako minaret. Dzięki podjazdowi muezin mógł wjechać na jej szczyt konno.

Część wnętrza Katedry można zwiedzać bezpłatnie, ale dopiero w płatnej części można podziwiać jej największe skarby, czyli bardzo bogato zdobiony **ołtarz**, **chór** i **grobowiec Krzysztofa Kolumba**. Z płatnej części jest również możliwość wejścia na Giraldę i wyjścia na przepiękny dziedziniec z drzewkami pomarańczowymi. **Dziedziniec** jest pozostałością po byłym meczecie, który stał w tym miejscu i na którego fundamentach stoi obecna Katedra. Ten zaciszny dziedziniec da Wam na pewno chwilę wytchnienia i piękny widok na dzwonnice.



Cena: 9 euro

Godziny otwarcia: poniedziałek 11:00 - 15:30; wtorek - sobota 11:00 - 17:00; niedziela 14:30 - 18:00

Strona: <http://www.catedraldesevilla.es/>



Pałac Alkazar

Pałac Alkazar to miejsce, do którego od samego rana ustawiają się gigantyczne kolejki. Warto przyjść tu jeszcze przed otwarciem albo uzbroić się w cierpliwość, bo można czekać tu na wejście godzinę albo dwie. Warto jednak poświęcić trochę czasu, żeby wejść do środka. Pałac Alkazar to jedno z najlepszych przedstawicieli stylu mudejar, czyli stylu architektonicznego, który łączy ze sobą tradycje muzułmańskie i chrześcijańskie. We wnętrzu zachwyci Was **bogactwo zdobień, azulejos i architektonicznych smaczków**.

Oprócz pięknych wnętrz, Alkazar ma do zaoferowania wspaniałe ogrody, których największe wrażenie robi **loggia** z pięknymi detalami. Pałac Alkazar tak jak był w przeszłości, tak nadal jest rezydencją królewską. W dodatku jego wnętrza pojawiają się w ujęciach *Gry o tron*, co powinno być najlepszą zachętą do odwiedzenia tego miejsca. Scenarzyści serialu nie raz udowodnili, że dobrze znają się na tym, co robią.

Cena: 11,50 euro (podstawowe zwiedzanie), 16 euro (z komnatami królewskimi)

Godziny otwarcia: 9:30 - 19:00 (kwiecień - wrzesień); 9:30 - 17:00 (październik - marzec)

Strona: <http://www.alcazarsevilla.org/>

Dom Piłata



Dom Piłata nie jest wymieniany jako must see Sewilli, a ja uważam, że powinien być w czołówce jej najładniejszych miejsc. Najprawdopodobniej nazwa Casa de Pilatos, czyli Dom Piłata pochodzi od pierwszej stacji Drogi Krzyżowej, która znajdowała się tuż przy jego wejściu. Stąd miała ruszać procesja Semana Santa. Powstawały jednak jeszcze inne ciekawe teorie na temat nazwy. Jedna z nich głosi, że właściciel domu wyjechał w podróż do Jerozolimy i tak urzekła go tamtejsza architektura, że zechciał na jej wzór udekorować swój dom, a nawet, że chciał przenieść sam dom Piłata do Sewilli. Wnętrze Casa de Pilatos przepiękne jest azulejos, których jest podobno aż 150 wzorów. Jest to kolejny przedstawiciel **stylu mudejar**. To istny raj dla fotografa!

Cena: 10 euro (tylko dolna część), 12 euro (całość)

Godziny otwarcia: 9:00 - 19:00

Strona: <http://www.fundacionmedinaceli.org/monumentos/pilatos/>

Plac Hiszpański i Park Marii Luizy

Park Marii Luizy, którego częścią jest Plac Hiszpański (Plaza Espana) znajduje się na południe od dzielnicy Santa Cruz. Kompleks powstał na początku XX wieku z okazji Wystawy Iberoamerykańskiej. Jest to miejsce niezwykle z kilku względów. Pałac prezentuje się bardzo okazale dzięki swojemu **półokrągłemu kształtowi** oraz znajdującymi się na jego końcach wieżyczkami, które mają swoim wyglądem nawiązywać do Giraldy. Najciekawszym elementem Plaza Espana są **ławki pokryte azulejos**, które prezentują 48 prowincji Hiszpanii. Szczęśliwcy mogą załapać się dodatkowo na występ grupy flamenco, a zainteresowani mogą wybrać się na krótką podróż łódeczką po kanale płynącym na Placu. Wstęp na Plac Hiszpański jest darmowy.



Arena walk byków

Plaza de Toros de la Maestranza to największa w Hiszpanii, wciąż działająca arena walk byków. Z zewnątrz pokryta jest charakterystyczną białą - żółtą farbą. Część wewnątrz przy arenie została zaadaptowana na muzeum. Znajdziecie tu fantastyczne **plakaty** kolejnych sezonów corridy, **stroje torreadorów** i liczne akcesoria związane z walkami byków. Będziecie mieć też okazję obejrzeć kapliczkę, w której modlą się torreadorzy przed walką. Oczywiście najważniejszym i najatrakcyjniejszym punktem zwiedzania jest sama arena. Miejsce to robi duże wrażenie, kiedy jest puste i mogą sobie tylko wyobrazić o ile większe musi robić podczas corridy... ale to już rozrywka dla osób lubiących mocne wrażenia.

Cena: 8 euro (zwiedzanie, nie corrida)

Godziny otwarcia: 9:30 - 21:00 (kwiecień - październik); 9:30 - 19:00 (listopad - marzec)

Strona: <http://www.sevilletourexperience.com/>

Torre del Oro

Torre del Oro, czyli Złota Wieża położona jest nad brzegiem rzeki Gwadalkiwir. W XIII wieku wraz z drugą wieżą na drugim brzegu rzeki, która nie dotarła do naszych czasów, stanowiła system obronny. W momencie, gdy do miasta chciały wpłynąć statki nieprzyjaciela, aby im to uniemożliwić, między wieżami rozciągnęto łańcuch. Tylko czemu Złota Wieża? W końcu obecnie kamienna wieża ze złotem ma niewiele wspólnego, ale w przeszłości prawdopodobnie miała znacznie więcej. Są dwa prawdopodobne wyjaśnienia. Po pierwsze, możliwe jest to, że w przeszłości wieża była pokryta złotymi azulejos, a po drugie, miało być w niej przechowywane złoto. Obecnie w środku znajduje się małe **muzeum morskie**, które mnie mało zainteresowało. Najciekawszy jest tu ze wszystkiego **widok ze szczytu**. Z jednej strony możecie poobserwować wybijającą się ponad dachami katedrę, a z drugiej dzielnicę Trianę.

Cena: 3 euro, w poniedziałki za darmo

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek: 9:30 - 18:45, sobota - niedziela: 10:30 - 18:45

Metropol Parasol

Kawałeczek od ścisłego historycznego centrum znajdziecie przedziwną budowlę, która powstała zaledwie kilka lat temu, ale już stała się jednym z charakterystycznych symboli miasta. Metropol Parasol powstał na zaniedbanym Placu de la Encarnacion w mniej popularnej dzielnicy miasta. Konstrukcja jest w dużej mierze drewniana i wielu przypomina grzybki. Jest zdecydowanie miejscem wartym odwiedzenia, chociaż przy bliższym obcowaniu traci na wspaniałości, bo po prostu jest trochę brudna... Nie da się jednak jej ująć, że jest bardzo dobrym plenerem do zdjęć. Wjazd na górny taras, który wije się po całej konstrukcji, kosztuje 3 euro. Z biletem otrzymacie zniżkę 1 euro na napój w barze na górze (choć mylnie można przyjąć, że z biletem dostajecie drinka gratis - wszyscy przy kasie dawali się na to złapać). Z góry możecie podziwiać **piękny widok** (choć nie najpiękniejszy) na dachy Sewilli.

Cena: 3 euro

Godziny otwarcia: 10:00 - 23:00

Strona: <https://setasdesevilla.com/>



Dzielnica Santa Cruz

Najbardziej malownicza, ale również najbardziej turystyczna dzielnica w Sewilli. Tu traficie na pewno, nawet bez mapy. Jej wąskie, kręte uliczki, przeniosą Was do innego świata. Gwarantuję, że będziecie zachwyceni. Santa Cruz była w średniowieczu dzielnicą żydowską, zwaną wówczas **Juderia**. Znajdziecie tu mnóstwo pięknych zakątków, uroczych uliczek, pięknych dziedzińców usianych kwiatami, placów i placyków. Najlepiej przyjść tu o poranku, zanim turyści zaleją jej wąskie ulice, a następnie wieczorem, kiedy otworzą się liczne, mieszczące tu knajpki.

W Santa Cruz jest kilka miejsc podawanych w przewodnikach, jako warte odwiedzenia m.in. **Hospital de los Venerables Sacerdotes**, którego nam nie udało się zobaczyć, znany z opery balkon Rosiny, czy też dziedziniec żydówki La Susony, która według legendy z miłości do chrześcijanina wydała spis swojego ojca, przez co zostało skazanych na śmierć wielu Żydów, a na znak pokuty Susona zamknęła się w klasztorze i zechciała, aby po swojej śmierci jej czaszka zawisała na drzwiach domu jej ojca. Według mnie, warto jednak schować tu mapę do plecaka i po prostu cieszyć się widokiem tego niezwykłego miejsca.



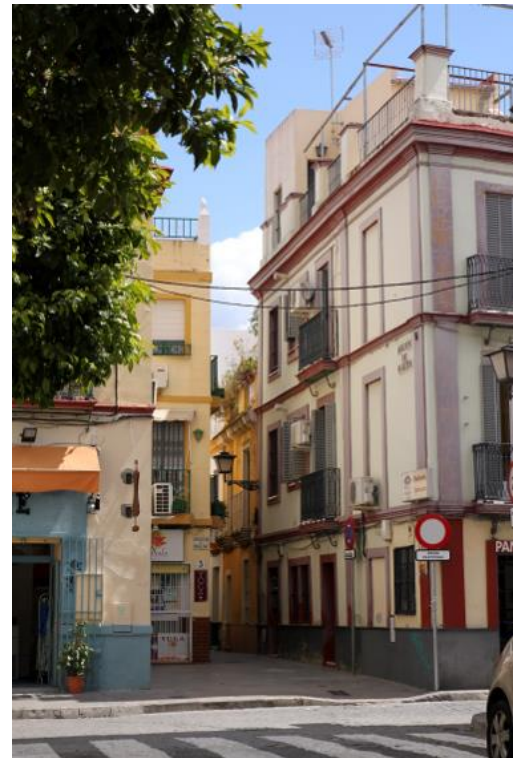
Dzielnica Triana

Dzielnica Sewilli, położona po drugiej stronie rzeki Gwadalkiwir, okrzyknięta dzielnicą bohemy i flamenco. Jej najbardziej charakterystycznym elementem są kolorowe domy stojące na wybrzeżu i samo wybrzeże pomalowano na biało-żółto. Dla najlepszego widoku, na drugi brzeg najlepiej przejść Mostem Izabeli II. Na końcu mostu znajdziecie halę targową i początek promenady **Calle San Jacinto**. Mnie Triana nie urzekła, ale zachęcam Was mimo to do pospacerowania jej uliczkami, a w szczególności do przejścia się wybrzeżem z widokiem na Arenę i Katedrę.

Dzielnica Macarena

Chociaż oddalona od historycznego centrum miasta, jest dla mnie absolutnym must see. Macarena to dzielnica mało turystyczna, a już na pewno nie tak popularna jak Santa Cruz. Jest to jedna ze starszych części miasta z **pięknymi uliczkami**, kolorowymi domami i niesamowitym klimatem. W Macarenie życie toczy się normalnie, na balkonach wisi suszące się pranie, mieszkańcy przekaszają tapasy w mało ciekawych knajpkach, a sklepy sprzedają artykuły codziennego użytku zamiast pamiątek.

W Macarenie najważniejszym zabytkiem jest **Bazylika La Macarena** w kolorze biało-żółtym. Obok Bazyliki znajduje się brama wjazdowa również w takich samych kolorach. Czy można było użyć kolorów, które byłyby bardziej charakterystyczne? Drugim miejscem, które polecają przewodniki jest Promenada Herkulesa (Alameda de Hercules) - szeroka ulica, miejsce spotkań z restauracjami.



Inne atrakcje Sewilli warte zobaczenia

- Hotel Alfonso XIII
- Hospital de la Caridad
- Muzeum Sztuk Pięknych
- Główne Archiwum Indii
- Uniwersytet - była Fabryka Cygar

Co i gdzie zjeść w Sewilli?



Sewilla jest miastem, gdzie najecie się smacznie, do syta i w dodatku w dobrej cenie. Przede wszystkim je się tu **tapasy** w miejscach, których charakter oscyluje między barem a restauracją - są to bodegi. Ich ceny są niskie, więc będziecie mogli spróbować wielu dań podczas jednej kolacji. My spróbowałyśmy w trzy dni aż około 15 różnych dań! We wszystkich restauracjach, w których byłyśmy, porcje były całkiem duże, jak na tapas, znacznie większe niż te w Barcelonie. Szczególnie zasmakowały nam bakłażany z miodem (*berenjena con miel*), krewetki w cieście, tuńczyk w sosie pomidorowym (*atun con tomate*), zupa salmorejo i oczywiście kanapki z najlepszą szynką serrano (*ijamón serrano*), roztartymi pomidorami (*pan con tomate*) i *chorizo iberico*.

Polecam Wam dwa miejsca, w których zjecie bardzo smacznie. Pierwszym jest **Bodega Santa Cruz Las Columnas**. Miejsce nie bez powodu szeroko polecane w różnych blogach. Zjecie tu bardzo smacznie, bardzo tanio i co najlepsze - w świetnej atmosferze. Pracownicy lokalu są fantastyczni, tworzą niesamowity klimat. W środku prawie zawsze są tłumy, a obsługa, aby się nie pogubić, zapisuje rachunek kredą na barze. Wszystko, co tu jadłyśmy było bardzo smaczne. Co najlepsze, miejsce znajduje się tuż przy Katedrze. Musicie tam wpaść na śniadanie, lunch i kolację!

Drugim miejscem, które Wam polecę jest **Bar Patanchón**. Tu klimat jest już zupełnie inny, nie mogę nawet przyrównać go do Bodegi Santa Cruz. Bar Patanchón wbrew swojej nazwie jest raczej restauracją. Pojawia się w tym zestawieniu dzięki przepysznej zupie salmorejo. Salmorejo to przepyszny chłodnik z pomidorów i... chleba z dodatkiem aromatycznej wędzonej szynki. To jedna z najlepszych zup jakie jadłam w życiu. Wróciłabym do Sewilli chociażby dla niej.

Na koniec mam dla Was kilka kulinarnych ostrzeżeń. Po pierwsze, pamiętajcie, że w Sewilli kawa jest bardzo tania, więc wybierajcie miejsca, gdzie jej cena nie przewyższa 2 - 2,5 euro. Wyższą cenę spotkacie zapewne w pięknych kawiarniach, które mają mało wspólnego z sewillijskim charakterem. W Sewilli nie polecam również zamawiać paelli. My popełniłyśmy ten błąd pierwszego wieczora, kiedy przyjechałyśmy do miasta po 22:00 bardzo głodne. W Sewilli paella kompletnie nie zachwyca, a jest mnóstwo innych dań, którymi na pewno będziecie zauroczeni. Po trzecie, nie wszystkie tapasy są smaczne. Nam też się takie oczywiście zdarzały, jak na przykład konserwowe warzywa czy też kawałki niesmacznej mortadeli. Jednak fajne jest próbowanie innych smaków i często zamawianie "w ciemno" dań.



[A tu znajdziesz](#) obszerną relację z mnóstwem zdjęć.